

Nowy

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Poniedziałek, dnia 31 stycznia 1916 r.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie 12  
 m. r. k., półrocznie 6 m. r. k., miesięcznie 1  
 m. r. k. Za odosłanie do domu 40 f. mies.

Redakcja i administracja  
 Zachodnia 37.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 1 m. r. k.  
 za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 1 m. r. k.,  
 nekrologi i reklamy 40 f., ogłoszenia zwy-  
 czajne 20 f., ogłoszenia drobne 4 f. za wyraz

## Widoki rozwoju przemysłu.

Zajmując się w jednym z poprzednich artykułów warunkami rozwoju przemysłu, daliśmy wyraz pogładowi, że rozwój ten zależy głównie od właściwości i charakteru danego narodu. Jak się wobec tego ułożą w przyszłości stosunki u nas, trudno jeszcze dzisiaj przewidzieć. Ciężce i uciskani, nie mogliśmy się dotychczas należycie rozwijać, narzucona nam przez obcą i niższą od naszej własnej, kulturę, tamowała postęp normalny, nierozumna polityka wsteczności dała w rezultacie plagę obkurczoności i analfabetyzmu, które rozpanoszyły się okropnie wśród naszej klasy robotniczej i włościańskiej.

Wielce pociesającym jest jednak fakt, że z tego stanu zaniedbania umysłowego, w którym kraj nasz się znajduje, społeczeństwo nasze do skonała sobie zdaje sprawę, i że z chwilą, kiedy to się stało możliwym, podjęło energiczną walkę z tym stanem rzeczy. Już fakt tego powszechnego i niezwykle u nas silnie rozwiniętego dążenia do oświaty zdaje się dobrze wróżyć naszemu przyszłemu przemysłowi.

W każdym bądź razie bardzo wiele pozostaje do zdziałania w kierunku edzyskania straconego wieku i naprawy braków i luk, które się nagromadziły. Zwrócimy przytem uwagę naszej inteligencji zawodowej a szczególnie inżynierów, kierowników przemysłu, jak w tych warunkach poważne na nich ciąży obowiązki. Ich to obowiązkiem względem siebie i narodu jest budzenie świadomości i pouczanie młodszej braci robotniczej, rozszerzanie ich widnokręgów umysłowych, podnoszenie poziomu etycznego i szerzenie wiedzy fachowej.

Jednocześnie powinni przemysłowcy sami dokładać wszelkich starań, by był materialny robotnika polepszyć i pracą go zbyt nie obciążać, gdyż tylko w ten sposób wytworzą sobie typ lepszego pracownika, dla przemysłu niezbędnego. Podkreślamy przytem, że uwagi te dyktuje nam nie tylko altruizm, lecz względy racjonalizmu przemysłowego. Lepsze warunki bytu tworzą mianowicie lepszą gatunkowo pracę, a skrócenie dnia roboczego powiększa wydajność pracy.

Pozatem powinni przemysłowcy dbać o utrzymanie ścisłego kontaktu między wiedzą a przemysłem i pamiętać aby ten ostatni zawsze pod wpływem nauki pozostawał. Powinni oni dołożyć wszelkich starań, aby tak samo jak na zachodzie, zdobyte naukowe przechodziły natychmiast z uniwersytetów do fabryk i do życia. W tym celu obowiązkiem ich jest odpowiednie materialne wyposażenie naszych wyższych uczelni, następnie zaś powierzenie kierownictwa swych zakładów przemysłowych wyłącznie ludziom z wyższym wykształceniem, względnie otaczanie się znaćczą liczbą takich ludzi. Wśród wielu przemysłowców naszych zakorzenił się błędny pogląd, iż zaufanie można mieć jedynie do praktyka—

majstra. Każdy inteligentny człowiek pojmuje jednak płytkość i brak uzasadnienia takich poglądów. Nie ulega wprawdzie kwestii, iż posiadający pewną rutynę majster może na razie doskonale kierować fabryką, pozostanie ona jednak ciągle na tym samym poziomie, nie będzie kroczyła naprzód z postępem i wymaganiami czasu, nie zdoła się na żadne innowacje i w końcu będzie zdystansowana przez bardziej zabiegłą i pomysłową konkurencję.

Miarodajnym pod tym względem powinien być przykład sąsiednich Niemiec, w których fabryki posiadają własne stacje doświadczalne i świetnie urządzone laboratoria, mają do swoich usług najwybitniejszych profesorów i setki inżynierów. I widocznie wydatki te sobie nie oszczędzają; rezultaty tego systemu wszystkim zresztą są znane.

Aczkolwiek dalecy jeszcze jesteśmy od przesadzania sobie znaczenia wychowania i szkoły, to jednakże trzeba zaznaczyć, że główne przymioty naszego charakteru przynosimy z sobą na świat, że szkoła i odpowiednie wychowanie mogą wprawdzie podnieść i rozszerzyć horyzont naszych myśli, mogą nas rozwinąć i doskonalić, nie mogą one jednak stworzyć w nas rysów charakteru i cech, których nie posiadamy zupełnie.

Z tego punktu widzenia zachodzi bardzo ciekawe pytanie, na jaki rozwój gospodarczy możemy liczyć ze względu na własny charakter. Naturalnie, że i w tym wypadku nie może być mowy o przewidywaniach matematycznie ścisłych, pewne właściwości nasze zastępują jednak bezwarunkowo na podkreślenie.

Z cech ujemnych naszego charakteru podniósłbym przede wszystkim pewien brak przedsiębiorczości. Nawet wśród młodzieży zamożnej przeważa u nas typ urzędnika, którego marzeniem jest spokojne spędzenie życia, bez zbitych wstrząszeń; unika on stawiania na kartę swego majątku i chętnie przyjmuje jakąś posadę. W ten sposób nawet ludzie zdolni rzadko u nas wypływają na powierzchnię; pracują jakoś anonimowo w większych zakładach, oddawna istniejących, często nawet emigrują do Cesarstwa i zagranicę.

Młodzież nasza bardzo rzadko kusi się o zdobycie niezależności i fortuny. Jesteśmy pod tym względem podobni do francuzów, zadowaliamy się chętnie zarobkiem małym, ale pewnym, a szczytem marzeń, jest najmniejsza choćby emerytura.

Z punktu widzenia indywidualnego niema w tem oczywiście nic złego, z punktu widzenia narodowego natomiast daje ta bierność rezultaty bardzo ujemne, tracimy bowiem wpływ i znaczenie we własnym kraju.

Bardzo ujemnie odbija się także na całokształcie dążeń i pracy narodu to uczucie bezwładu, jakie ciąży nad społeczeństwem, które co do twórczości nie kroczyło dotychczas w pierwszych szeregach.

Z tej bierności i bezwładu musimy się koniecznie otrząsnąć, i wziąć żywy, czynny i kierowniczy udział w pracy przemysłowej, które dla ziem naszych jest koniecznością, gdyż przyczyni się ona do podniesienia zarobków ludu i zmniejszenia emigracji, na którą obecnie patrzymy bezradnie.

Nie wolno nam zapominać, że potrzebny przemysł jest dla nas koniecznością, na rozwój zaś przemysłu w obecnych warunkach wpłynąć może jedynie nasza przedsiębiorczość osobista, gdyż ziemia, kapitał i praca są tylko składnikami materialnymi produkcji, czynnikami twórczym jest zawsze i jedynie duch ludzki.

E. S.

## Nowa praca holenderska o Polsce.

Profesor uniwersytetu dr. N. van Wijk, znany uczony holenderski, wykładający slawistykę na uniwersytecie w Lejdzie i niestrudzony przyjaciel polaków, o którego pracach już nieraz pisaliśmy, opublikował ostatnio na łamach miesięcznika naukowego „Onze Eeuw”, nową rozprawę p. t.: „De tragedie van Polen”. (Tragedja Polski).

Nie wiele narodów — powiada autor — przeżyło w swej historii tyle ciężkich i tragicznych chwil, jak Polska. Zdawałoby się jednak mogło, że ogrom nieszczęść teraz doszedł do punktu kulminacyjnego. Polska leży pod naciskiem wojny, tysiące kobiet potraciły mężów. Polacy z pod różnych zaborów walczyć muszą ze sobą. A jednak siła narodu tego nie znika. Równocześnie z temi nieszczęściami, otwierają polacy nowy uniwersytet w Warszawie, gdzie po raz pierwszy od wielu lat polscy uczeni z wszystkich zaborów po polsku wykładać mogą. Przrzeczenia rosyjskie spełniają armje niemieckie. A jednak w armji rosyjskiej, jak i w niemieckiej służyć muszą polacy.

Często słyszymy zdanie, że polacy za własne grzechy pokutują i że przeto nie ma powodu do ubolewania nad ich losem. Tak mówić może jednak jedynie naród, który sam nie ma żadnych grzechów. A czy naród taki istnieje, który pierwszy kamieniem na Polskę rzucić może? Holandia nim nie jest. Historia Polski i Holandji, w wielu wypadkach do siebie jest podobna. Jak Polska tak i Holandia powstała z małych prowincji. Rozwój literatury polskiej poprzedził rozwój literatury holenderskiej. Kochanowski i Rej mieli swych następców w Holandji w osobach Bredoro, Hoofta i Vondla, którzy dopiero doszli do pewnej wyżyny doskonałości. Anarchja, która się w siedmiastym wieku zaczęła wkradać do Polski, równocześnie ogarniała i Holandję. Ze Holandją nie dała się do tego stopnia opanować, to leży o różną w całym szeregu powodów politycznych i geograficznych, także i w znaczenie spokojniejszym

charakterze holendrów. Decentralizacja władzy w Polsce była stroną odwrotną złotego medalu umiłowania wolności. Mimo najpiękniejszych reform, jak utworzenie komisji edukacyjnej, pierwszego w Europie ministerium oświaty, mimo pięknej konstytucji z 3 maja 1791 r. Polska musiała upaść, w chwili, kiedy zrozumiała swe błędy. Równocześnie i Holandia utraciła swą wolność. I jeśli by los postąpił z Holandją równie srogo, jak z Polską, dzielącą ją na trzy części, to kto wie, jak wiedeński kongres z r. 1815 by z Holandją postąpił.

„Dla narodu, któremu przypadł tak smutny los, jak polakom, mają wspomnienia wspaniałej przeszłości nie zrozumiałą dla innych wartość. Umacniają uczucia narodowe, i własną siłą stwarzają, że naród dalej istnieje, mimo iż państwo upadło. Jednym z najważniejszych objawów jest sztuka narodowa. „Pieśń ujdzie cało” powiedział Mickiewicz.

Autor przedstawia znaczenie Mickiewicza, jego Wallenroda, Dziadów i Pana Tadeusza, ilustrując wywód tłumaczeniemi (le nam wiadomo, do jakiegoż z dzieł polskich romantyków na język holenderski nie przetłumaczono) urywków z „Pieśni Wajdeloty” i improwizacji Konrada z Dziadów. Następnie przedstawia autor znaczenie Słowackiego i jego „Króla-Ducha” i wreszcie schodzi na Irydiona i Przedświt Krasińskiego, rozwijając szeroko teorie Hoene Wrońskiego i jego „mesjanizm”. Pomieścił dziełami polaków i twórcami Tolstoja, Dostojewskiego i Gogola, istnieje pewna styczność.

Głęboko wyrobiony pierwiastek etyczny przebiega się tak w dziełach polaków, jak i wspomnianych rosijan. A jednak istnieje nieskończenie wielka różnica pomiędzy literaturą polską, a rosyjską. Polacy są całą swą kulturą i strukturą duchową narodem zachodnio-europejskim, i jak wszystkie narody europejskie, wykazują w ostatnim czasie silną tendencję do konkretnych zagadnień, nie dając się porwać nieokreślonymi pojęciami romantyków. Dają do lepszej przyszłości, nie dlatego, iż silnie, choć niejasne uczucie ich powiada, że mają w sobie pierwiastki boskie i że są powołani do uszczęśliwienia narodów, lecz dla tego, iż uważają, że mają równą prawo do wolnego rozwoju narodowego, jak każdy inny naród. „Jako neoromantyzm można przedstawić dzieła Wyspiańskiego, „poety i malarza”, którego „Wesele” i „Kazimierza Wielkiego” autor szerzej omawia. Ale i literatura realistyczna opiera się na narodzie; wspomnieć wystarczy Żeromskiego.

Ciekawem by było — zdaniem autora — studium, któreby wykazało, w czym leżą różnice między literaturą rosyjską a polską, a z drugiej strony, między literaturą polską a dziełami zachodnio-europejskimi, które przecież się znacznie od niej różnią. W końcu wspomina autor o chłopach Remonta — „polskiego Stijn Streuvelsa”. Dzieło to omawia autor z wielkim zapałem, dodając, że w ostatnim czasie, gdy w lecie zeszłego roku był w Polsce, czę-

sto musiał o książce tej z żalem myśleć, gdyż chłop ciawoli go po rękach i opowiadali, że niczego nie mają, że są bez dachu, bez pługa, bez zboża na zasiew!

Polacy mają teraz obowiązek ratowania swego dobytku. We wszystkich okolicach utworzono komitety pomocy. Komitet Obywatelski w Warszawie działa wprost wzorowo. Wystarczy wspomnieć, iż dzieli się na nie mniej, nie więcej, niż dwadzieścia dziewięć sekcji, że liczba biur wynosi czterysta.

W Poznaniu pracuje z największą precyzją komitet pomocy. W Krakowie książkę biskup Sapieha z całym zapamiętaniem pomaga Galicji. Wystarczy wspomnieć, iż nagrodę Jerzmanowskiego, którą mu przyznano w uznaniu jego zasług, obrócił całą na utworzenie sekcji sanitarnej dla Galicji.

Wiara w przyszłość jest podporą w tych strasznych chwilach, a poolechają w niedoli są dzieła dobroczynne. Kiedym w lecie był w Polsce, — kończy swe wywody prof. van Wijk — spotkałem się z uprzedzającą uprzejmością wszystkich, którzy mi tylko mogli być w jakiś sposób pomocni. Miałem wrażenie, że nawet urzędnicy krajów w których toczy się wojna, mają potrzebę robienia jak najwięcej dobrego, jako przeciwwagę do tylu strasznych wypadków. Wszędzie mi okazano chęć pomocy i przychylność. A polakom, którzy zasługują na współczucie, można zazdrościć, iż bardziej niż jakikolwiek inny naród, okazali się ludźmi, że uczucie ludzkiej solidarności łączy ich w jedną całość i dodaje im otuchy na przyszłość, która przed nami jeszcze jest ukryta, lecz która wiele miłości bliźniego wymagać będzie.

I. L.

(Dziennik Poznański).

## Migawki.

### Szczęśliwy wieśniak.

Lubię rozmawiać z chłopami do tego stopnia, iż często zaczepiam ich w tym celu na ulicy. Wczoraj również zatrzymałem na Balutach chłopca z łęczyckiego i wszcząłem z nim rozmowę.

— Cóż słychać na wsi? — Zagadnąłem go od razu.

— Hano, jak to panie, na wsi, powodził się niezgorzyły, bo to przedciek płacem tero za joko tyle co downi za kurę, za kure tyle, co kiedyś za cieloka. A za krowę lub skąpsko, choćby łogawe, tyle, co ungi za dwie morgi gruntu. O, płacem, panie, płacem tero rzetylnie. A pedają ze ludzie w mieście pinidzy, nimajom... Bogaćtam, nimajom!

— Mylicie się, ojezukul pienieży ludzie w mieście nie mają tyle, aby płacić za artykuły wiejskie takie wysokie ceny, tylko wy stałicie się chcieli wielkich zysków i żądacie za łada sztukę żywny lub produkt cen bałońskich — odpowiedziałem chłopu nieco zirytowany.

— Hano cóż robić, mój panie, kiedy wiadać wojna je po to, zehy i chłop był rozpanym — odpowiedział, i roześmiał się serdecznie. A zreštom—dodał — przeciek się to niedługo skńczy.

— Skądże wiecie, że niedługo? — pytam zdziwiony.

— Hano przeciek godajom ze Mikołoj pogodził się z ostryjokami.

— A tak, ale to król czarnogórski.

— Tak!!! a jo myśliom, wšiecuno, ze to „nas“... Ci dopiro no!

A po chwili uśmiechając się pod wąsem, rzekł:

— Hano trudno, panie, to musimy dalej iść to wojnistko.

Straciłem ochotę do rozmowy.

Na pożegnanie chłopce rzucił: „Jak tak dalej pundzie, to panowie z miasta zacną się zynić z naszymi dzieuchami.

I znów roześmiał się serdecznie, podczas gdy ja, „pan z miasta“ smutny i przygnębiony pośpieszyłem do redakcji w celu napisania „Migawek“ i użyczenia conta na obiad dla siebie i rodziny.

Jotek.

## Kronika

### (k) Z Delegacji szkolnej.

Delegacja szkolna zestawila już budżet za czas od 1 kwietnia 1916 r. do 31 marca 1917 r. Przewidywana jest w rozchodzie suma 1.350.000 rb. Projektuje się otwarcie 40 nowych oddziałów przy szkołach początkowych polskich, utrzymanie Kursów pedagogicznych, utworzenie seminarjum nauczycielskiego, oraz 5 nowych szkół miejskich niemieckich.

(k) Pożyczki pod zastaw książeczek oszczędnościowych.

Dziś, w poniedziałek, w banku

handlowym przy ul. Spacerowej Komisja finansowa przy Urzędzie starszych kupiectwa łódzkiego wypłacać będzie pożyczki pod zastaw książeczek pożyczkowo-oszczędnościowych rosyjskiego banku państwa.

(ko) Z kasy pomocy na wypadek śmierci.

W sobotę wieczorem odbyło się ogólne zebranie członków Kasy pomocy na wypadek śmierci przy Stow. wzaj. pom. prac. handlowych. Przewodniczył p. Librach w asystencji asesorów pp. M. Sachsa i Fina; sekretarzem był p. Stükgold. Obecnych było około 100 członków. Z przeczytanego sprawozdania kasy za rok 1915 przytaczamy następujące cyfry. Pozostałość kapitału na 1 stycznia 1915 — 2344 rb. 34 kop., rezerwa asekuracji II — 1000 rb., razem 3344 rb. 34 k. Wpłynęło 1134 rb., razem 4478 rb. 43 k. Wydatkowano: inkaso i mater. piśmienne 92 rb. 44 k., wypłacono 454 rb. 44 k., pozostało kapitału na 31 grudnia 1915 r. w Tow. wzaj. kredytu 1910 rb. 18 k., w Banku handlowym łódzkim 2090 rb., gotówką w kasie 97 kop., urządzenie 22 rb. 75 k., zaległe składki 2304 rb. czyli razem 6327 rb. 90 k., rezerwa asekuracji 3640 rb. Kuch członków przedstawia się jak następuje: 31 go grudnia było 300, a na 1-go stycznia 1916 roku — 294.

Ogólne zebranie przyjęło następujące uchwały: obalić stare postanowienie z roku zeszłego, ażeby nie przyjmować świeżych członków. Nieobecnych i nie płacących zarząd ma obowiązek wykreślać z prawem cofnięcia decyzji po zapłaceniu wszelkich zaległych składek. Zarząd Kasy ma poprosić zarząd stowarzyszenia o uiszczenie składek za wszystkich powołanych do czynnej armii członków. W końcu zebrania odbyły się wybory. Na członków zarządu wybrani zostali p.p. Ignacy Kon, Ludwik Drutowski, Adolf Abramowicz, S. Bakulin i Sz. Lew, do Komisji Rewizyjnej M. Tempelhoff, S. Szapiro, M. Broniatowski i G. Knorozowski.

(k) Z taniej kuchni dla inteligencji.

Zarząd kuchni dla inteligencji przy ul. Nawrot 23, zwrócił się do korzystających z tanich obiadów z odezwą, w której zaznaczono, że kuchnia, wobec ograniczonych środków, może wydawać obiady tylko istotnie potrzebującym. Goście zasobniejsi mogą korzystać z obiadów, o ile wpłacać będą 3 rb. składki miesięcznej na rzecz kuchni.

(k) Z Komitetu tanich kuchni.

Komitety tanich kuchni przy Delegacji niesienia pomocy biednym zwiększył dopłaty do obiadów, wydawanych w tanich kuchniach dla inteligencji, do wysokości 8 kop. za porcję.

(k) Nowa tania kuchnia i herbaciarnia.

Zarząd żydowskiego literackiego Towarzystwa przy rynku Geyera otwiera w sąsiedztwie biura Urzędu Pracy nową taną kuchnię dla robotników, oraz taną herbaciarnię. Oprócz tego powyższe Tow. w lokalu własnym urządza czytelnię.

(k) Zwrot kart na chleb i cukier.

Karty na chleb i cukier serji 17, których termin dziś upłynął, muszą być zwrócone w dniu jutrzejszym: pierwsze przez piekarzy i sprzedawców chleba i mąki do centrali Komitetu rozdzielczego chleba i mąki do godz. 2 po poł., drugie przez cukierników i sklepy do Delegacji zaprowiantowania miasta do godziny 1 po południu.

Oddzielne kupony kart muszą być poukładane na arkusze.

(k) Z tanich kuchni dla dzieci wyznania ewangelickiego.

Niedawno uruchomiona została 4 tania kuchnia dla dzieci przy parafii ewangelickiej św. Jana. Kuchnia ta wydaje codziennie 300 do 400 obiadów. W tych dniach uruchomiona zostanie piąta tania kuchnia dla dzieci przy parafii św. Mateusza. Trzy tania kuchnie dla dzieci ewangelików w ciągu listopada 1915 r. wydały 16,556 obiadów płatnych i 1500 bezpłatnych, w grudniu zaś cyfra powyższa podskoczyła do 25,732 płatnych i 1633 bezpłatnych.

(k) Z dziecinic zapomogowych.

Z powodu przypadającego w środę, dnia 2 lutego r. b. święta, w dzielnicach Delegacji n. p. b. wypłaty zapomóg uskuteczniiane będą tylko we

wtorek, dnia 1 i czwartek, 3 lutego, w godzinach od 9 rano do 12 w południe.

(ko) Z placów sprzedaży węgla.

Na placu sprzedaży węgla gminy żydowskiej w dniu wczorajszym dostarczono większe transporty węgla. Dotychczas na placach tych sprzedawano tylko brykiety.

Węgiel ten sprzedawany jest biednym w cenie 1 marki za ówmiarkę.

Plac taniej sprzedaży węgla dla ludności żydowskiej mieszczącej się dotychczas przy ul. Piotrkowskiej 24, z dniem dzisiejszym przeniesiony został na ul. Zawadzka pod № 14 przy rogu ulicy Zachodniej.

(k) Pralnie dla biednych.

Ponieważ stwierdzonym został fakt, iż większość grasujących wśród biednej ludności naszego miasta chorob jest wynikiem ignorowania najprostszej zasady higieny, jaką jest czystość ciała i ubrania, a to wskutek drożyzny mydła i opału, przeto przewodnicząca Oddziału kobiet niesienia pomocy ludności chrześcijańskiej przy Delegacji n. p. b. pani Pytłasińska, zainicjowała urządzenie przez Delegację powyższą szeregu pralni dla ludności ubogiej. Podług projektu tego, pralnie te należy uru-homić w kilku-dziesięciu punktach naszego miasta, w gmachach nieczynnych fabryk lub wyna etych lokalach, i zaopatrzyć je w niezbędne naczynia, wodę i mydło, albo, wobec jego drożyzny, w ług i oddać do użytku biednej ludności. Prac bielizny, oraz wszelkie związane z tem prace, obowiązani będą wykonywać korzystający z pralni sami.

W pralniach tych wszelka bielizna przed praniem poddana zostanie gruntownej dezynfekcji.

Ten zabieg higieny zostanie lepiej przyjęty przez ludność, niż korzystanie z kamery dezynfekcyjnej, gdyż ludność uboga sama ze swej inicjatywy korzystała z kamery nie będzie, chyba w ostateczności, gdy wskutek wypadku choroby lub śmierci służba zdrowotności publicznej z rozkazu lekarza sama zajmie się zniszczeniem ogniska zarazy. Projekt powyższy rozpatrzony będzie przez Delegację niesienia pomocy biednym, od której oczekiwane jest asygnowanie funduszków na utrzymanie pralni.

(k) Zebranie kooperatywy handlowców „Wzajemna Pomoc“.

W ubiegłą sobotę po poł. w sali Nowo-Angielskiej przy ul. Południowej odbyło się w drugim terminie ogólne doroczne zebranie członków kooperatywy spożywczej „Wzajemna Pomoc“. Obradom przewodniczył p. Godzieński, w obecności asesorów Szwifa i Wilkomierskiego, sekretarzem był p. Baumgarten.

Przedstawione sprawozdanie za czas od 3 listopada do 31 grudnia 1915 r. wykazuje, że kooperatywa osiągnęła 1,042 rb. czystego zysku, z czego 50 rb. przeznaczono na zapomogi dla biednych handlowców, 100 rb. — na cele kulturalne według uznania zarządu, reszta zaś powiększy kapitał obrotowy kooperatywy. Wreszcie uchwalono działalność współdzielczą rozszerzyć.

W ciągu okresu sprawozdawczego sprzedano 117,000 funtów chleba, za sumę 10,212 rb., oraz za 27,047 rb. innych artykułów spożywczych. Do salda na 3 list. w sumie 1183 rb. 88 kop. i wartości produktów w sumie 2594 rb. wpłynęło 400 rb. od zarządu Stow. i 921 rb. wkładów członkowskich.

(ko) W przytułku dla paralityków

żyd. Tow. dobroczynności znajduje się obecnie 16 osób. Z powodu braku środków materialnych zarząd przytułku nie przyjmuje nowych pensjonarzy.

(ki) Schronisko dla upadłych żydów.

Gmina żydowska projektuje urządzenie schroniska dla upadłych kobiet żydówek, gdzieby te, poza utrzymaniem, mogły znaleźć pracę, głównie w ogrodzie, na wolnym powietrzu. Inicjatorzy stawiają sobie za cel sprowadzenie kobiet takich z drogi upadku i uczynienie z nich użytecznych pracowników.

(k) Wzmocnienie działalności żyd. Stow. podziału pożyczek bezprocentowych

„Gnilas Chasudim“, które przez cały czas trwania wojny było nieczynne, obecnie znawia swą działalność.

Jutro o godz. 5 po południu odbędzie się ogólne roczne zebranie członków celem omówienia planu przyszłej działalności.

(k) Nowe kursa arytmetyki. zostały uruchomione dla członków Stow. pracowników handlowych „Wzajemna pomoc“ (Wólczańska 21).

Opłata za wykłady wynosi 20 k. miesięcznie.

Kursa mieszczą się w szkole przy ulicy Wólczańskiej 23.

(ko) Przyjmowanie podatku mieszkaniowego i od nieruchomości

Dla wpłacania podatku mieszkaniowego i od nieruchomości urządzone specjalne okienko w gmachu magistratu na I piętrze, po biurach wydziału budowlanego, przeniesionego do gmachu magistratu przy Nowym Rynku.

(k) Z tanich kuchni robotniczych.

Centralny zarząd tanich kuchni robotniczych przy związkach zawodowych na ostatniem posiedzeniu postanowił, aby pracownicy i usługujący w tanich kuchniach zaopatrzeni zostali w fartuchy, oraz aby każda tania kuchnia posiadała dostateczną ilość ręczników.

Postanowiono, aby dla nadzoru nad kuchniami każdy związek zawodowy, utrzymujący tania kuchnie, zorganizował komisję nadzorczą, złożoną z 3 osób, prócz ekonomy i zarządzającego.

(r) Świat.

W Nr. 5 znanego ilustrowanego tygodnika „Świat“ znajdujemy nadzwyczaj interesującą ankietę w sprawie reformy warszawskich „Teatrów Miejskich“. Wszyscy wybitni znawcy teatru, jak K. Zalewski, Bolesław Gorczyński, J. Lorentowicz, Edmund Gasiński, zgadzają się na jedno: teatry muszą być rządzone przez jednostkę, nie zaś przez zrzeszenia. Duże też znaczenie ma sprawa „Corsa Jagiellońskiego“, które projektuje znany architekt, Czesław Domaniewski. Interesujące wspomnienia o Pełpowskim zam escił mecenas Leon Papiński. „Poezję powstania styczniowego“ omawia Jan Lorentowicz, Z „notatek zesańca 1862 r.“, Józefa Herta, oraz „Dzieje jednego pocisku“ Andrzeja Struga, fajleton K. Gorczyńskiego, powieść Voynicha „Bak“ mieszczą się w dodatku „Romans i Powieści“. Ciekawy, syntetyczny szkic o „Kordjanie“ zamieszcza p. H. Jelenkiewicz: artykuł ten ujmuje przedmiotowo „tragedję niemocy“ naszego polskiego Hamleta.

### Wypadki i kradzieże:

(k) Ojcostwo.

W tych dniach we wsi Chrzaszczewice, gminy Piaskowice, powiatu łęczyckiego, dokonana została straszna zbrodnia ojcostwa. Miejscowy właściciel, 50-letni Franciszek Stopczyk w 3 miesiące po śmierci żony postanowił powtórnie się ożenić. Na projektowane małżeństwo niechętnym okiem patrzyły się dzieci jego, obawiając się rządów macochy.

Wreszcie pewnego dnia stary Stopczyk zniknął z zagrody, dzieci zaś wyrażały z tego powodu obawę, czy czasem ojciec nie został zamordowany, ponieważ wychodząc z domu zabrał ze sobą 50 rubli.

Niedługo potem zwłoki zamordowanego znalezione w polu, zaś ślady na roli wskazywały, iż zwłoki zostały przewiezione na tacze. Psy policyjne przy śledztwie rzuciły się na dzieci zamordowanego, oraz na „kawalerów“ jego córek, wobec czego zostali oni zaarrestowani pod zarzutem dokonania ojcostwa.

Dalsze śledztwo w toku.

(r) Kradzieże.

Wczoraj o zmierzchu niewiadomi złościcy wyjęli szybę z okna wystawowego sklepu szewskiego F. Fimla (Rozwadowska 15) i skradli obuwia za 50 rb.

(k) Przy ul. Włodzkiej 13, do piekarni cukierniczej W. Z. zakradł się nocną porą złodzieje i wynieśli wszystko pieczywo w sumie kilkuset rubli.

(k) Z Bełchatowa

W tych dniach w Bełchatowie w nieruchomości Wincentego Błaszczyka wybuchł pożar, który strawił część domu mieszkalnego i stałnie.

## Aleksander Rowiński

emeryt.

Opatrzony św. Sakramentami zmarł dn. 30 stycznia 1916 r., przeżywszy lat 70.

Wyprowadzenie drogiem nam zwłok z domu przy ul. Magistrackiej 4, nastąpi we wtorek 1 lutego o g. 2 i pół p. p. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych pograżeni w żalu

**Córki i synowie.**

— Na szosie pomiędzy Bełchatowem a Piotrkowem znaleziono zwłoki trzytygodniowego dziecka z oznakami gwałtownej śmierci. Władze zajęły się poszukiwaniem wyrodnej matki.

### Z Warszawy i prowincji.

#### „Martwe dusze”.

Komisja rozdziału mąki i chleba zwróciła uwagę, że prowadzący meldunki w nie-wielkim domku № 28 przy ul. Wołomińskiej od samego początku zaprowadzenia systemu kartkowego stale wykazuje z tego domu 180 osób; naturalnie, takąż ilość otrzymuje kartek na chleb. Po sprawdzeniu na miejscu przez dzielnicowego, okazało się, że w domu zamieszkuje tylko 60 osób, reszta zaś, 120 osób rzadca wpisywał do listy fikcyjnie. Wobec tego komisariat, 15-go okr. S. O. sporządził protokół w celu pociągnięcia pomyslowego rządu do odpowiedzialności sądowej.

### Ze związków i stowarzyszeń.

(k) Ze Stow. wzaj. pomocy pracowników handlowych.

Czytelnia pism przy Stow. (Spacerowa 21), otwarta jest codziennie od godz. 4 po poł. do 10 i pół wieczorem.

Komisja prawna przy Stow. czynna jest we wtorki i czwartki od godz. 6 do 8 wieczorem.

(ko) Ze Stow. majstrów krawieckich.

W sobotę ubiegłą o godz. 6 po poł. przy ul. Długiej 24 odbyło się uroczyste otwarcie nowego lokalu Stowarzyszenia majstrów krawieckich m. Łodzi. Wstępę przeciął prezes zarządu p. Nadel, w obecności około 200 osób, oraz delegatów od zarządu Klubu Rzemieślniczego, Związku majstrów przemysłu włóknistego i innych. Przy tej okazji prezes zaznajomił zebranych z historią powstania stowarzyszenia. Dziesięć lat temu na starania o zalegalizowanie ustawy władze rosyjskie odpowiedziały odmownie, w roku 1908 zamast tegoż otwarto Stowarzyszenie wzajemnych pożyczek. Dopiero w roku 1914 stowarzyszenie uzyskało możliwość istnienia pod obecną nazwą. Liczy ono do 300 członków, otworzyło dla członków kooperatywę, oraz zorganizowało sąd polubowny.

### Teatr i Sztuka.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

— Dziś o 7 i pół wiecz. „Za ojców naszych wiarę świętą”, dramat w 5 obrazach przez ks. R. Knędzicha.

— We wtorek, o 7 min. 15 w., w miejsce zapowiedzianej afiszem sztuki „Bez mężczyzny”, na ogólne żądanie dana będzie wyborna sztuka w 4 aktach „Beben”, która na niedzielnym widowisku zapewniła widowię do ostatniego miejsca.

Kasa teatru, gdzie resztujące bilety są do nabycia jest w formalnym obłożeniu.

— W środę odbędą się dwa widowiska: o 3-iej po poł. danym będzie „Kościuszkę pod Racławicami”, wiecz. zaś o 7 i pół wspaniały „Car Paweł I”.

## Wojna.

### Z terenu wschodniego.

BERLIN, 30 stycznia. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Niema wydarzeń o szczególnem znaczeniu.

### Z widowni bałkańskiej

Niema wydarzeń o szczególnem znaczeniu.

Naczelne dowództwo wojskowe.

### Na froncie zachodnim.

BERLIN, 30 stycznia. — Wielka kwatera główna. (Urzędowo).

Przy i na południu od drogi Vimy-Neuville, trwały walki o posiadanie zdobytego przez nas stanowiska. Odparto natarcie francuskie. Stanowisko zdobyte na południu od Somme ma 3500 m. szerokości a długości w głąb 1000 metrów. Ogółem wpadło tam w ręce nasze 17 oficerów, 1270 żołnierzy, w tym kilku Anglików. Francuzi usiłowali wykonać słabe przeciwnatarcie, które łatwo odparto.

W Szampanji dochodziło od czasu do czasu do żywych walk artyleryjskich. Na reszcie frontu, nieopoda przezkazała działalności ogniowej. Około wieczora, przy jasnym widoku, rozpoczęli francuzi żywy ogień na front nasz na wschodzie od Pont a Mousson, Udaremniiono posunięcie się naprzód nieprzyjacielskich oddziałów piechoty.

Naczelne dowództwo wojskowe.

### Z terenu rosyjskiego.

WIEDEN, 30 stycznia. (Urzędowy komunikat austriacki).

W ciągu dnia wczorajszego powtarzał przeciwnik natarcia na szaniec mostowy, na północo-zachodzie od Uścieszka. Wszystkie usiłowania by opanować go rozbiły się o dzielność obrońców. Prawe we wszystkich częściach północo-wschodniego przystępowała do dzieła artyleria rosyjska; w różnych miejscach współdziałały działa ciężkie.

### Z terenu włoskiego.

Niema wydarzeń szczególnych.

### Z widowni południowo-wschodniej

W Czarnogórze spokój. W San Giovanni di Medua, zdobyto 2 działa bardzo wiele amunicji artyleryjskiej i znaczne zapasy kawy oraz zapasy zboża.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
Hoefler,  
marszałek polny porucznik.

### Komunikat rosyjski.

PIOTROGROD, 29.1. (Sprawozdanie urzędowe z dn. 28 stycznia.)

Front zachodni: W okolicy Rygi trwa walka artyleryjska. Podczas ostrzeliwania Szlok latawce niemieckie dopomagały obserwacją działalności artylerji i same również rzuciły bomby w wielu miejscach.

Z frontu Dyneburg Plakany (8 kilometrów na wschód od Olai) donoszą o skutecznej działalności naszej artylerji.

Kilka Zeppelinów obrzuciło bombami okolicę Dyneburga.

W pobliżu jeziora Swenten wielki oddział niemiecki poszedł w rozsypkę pod ogniem naszej artylerji; naogół panuje spokój. Niemcy obchodzili dzień urodzin cesarza Wilhelma, jednakże w ich rowach strzelec-

kich naogół nie było widać szczególnego zapału.

U środkowego biegu Strypy utarczki z wywiadowcami. W nocy na 22 stycznia nasz samochód opancerzony zbliżył się do przeszkód druczanych pod Buczaczem i skierował ogień na posterunki, oraz pewną liczbę robotników, wyrządził im straty i zmusił do ucieczki.

W okolicy na północ od Bojanu patrolę nasze rzuciły granaty ręczne i wyparły nieprzyjaciela z trzech wyrw, które ten zajmował. W tejże okolicy niewielkie oddziały nieprzyjacielskie usiłowały przejść do ofensywy, zostały jednak odparte przez nasz ogień. Po ustąpieniu tych oddziałów nieprzyjaciel stosował gazy trujące.

Front zachodni: W walce w okolicy na zachód od Meiasgeru zniszczyliśmy znaczną kolumnę turecką, wzięliśmy do niewoli 17 oficerów i 274 askarów i zdobyliśmy wiele broni, wozów amunicyjnych i kilka dziesiątków tysięcy ładunków.

Oddziały, ścigające nieprzyjaciela, wpadły do miasta Chuyskala, leżącego na drodze pomiędzy Erzerumem i Musz (65 kilometrów na południowy wschód od Erzerumu), wzięły jeńców i zdobyły wielkie zapasy amunicji i żywności, które miały być dostarczone Turkom. Turcy zbiegli w kierunku Musz.

Front perski: Na południe od jeziora Urmijskiego pobiliśmy wielkie sily tureckie. W czasie pościgu cofającego się nieprzyjaciela wzięliśmy do niewoli wielu kurdów, zdobyliśmy wiele broni, amunicji, materiałów sanitarnych i kilka tysięcy sztuk bydła.

Na południowy wschód od Hamadanu, w okolicy wąwozu Kaudelian, odrzuciliśmy nieprzyjaciela na południe.

### Przygotowania w Besarabji.

Z południowej Besarabji donoszą do „Pester Lloyd” o nowych ruchach wojsk rosyjskich. Do Izmailu, Bilkowa i nowej Kilji nadeszły podobno nowe wojska z Odesy. Sprowadzono wielki transport materiałów do budowy mostów pod Izmailem i Reni. W punktach tych mają być wykonane nowe roboty ochronne. Rosjanie, którzy przed kilkoma miesiącami zasypali dopływ Dunaju pod Kilją, pracują obecnie nad jego oczyszczeniem.

### W obronie Albanji.

FRANKFURT nM, 30.1. „Frankfurter Zeitung” donosi z Wiednia: Według wiadomości, otrzymanych z Valony, przybyła tu nowa dywizja piechoty włoskiej, prowadząca ze sobą kilka ciężkich baterii.

Włosi mają pomysł szerować dalej do Albanji środkowej. Włochy w żadnym wypadku nie odstąpią teraz swych posiadłości nad Adriatykiem, które są dla nich warunkiem istnienia. Obrona Albanji południowej uważana jest jako konieczność pierwszorzędnej wagi zarówno ze względów militarnych jak i politycznych.

GENEWA, 30.1. „Matin” donosi z Rzymu: Nie ulega żadnej wątpliwości, że włosi połączyli się z Essadem Paszą i umocnili Valonę, oraz inne punkta Albanji południowej, w celu powstrzymania nieprzyjaciela.

### W Finlandji.

BERLIN, 30.1. Do „Politiken” donoszą, że według opowieści przejeżdżających finlandczyków, z Finlandji można wyjeżdżać jedynie tylko za zezwoleniem generał-gubernatora. Na drodze z Piotrogradu do Helsingforsu i Wyborgu dokonywa się w chwili obecnej wielka koncentracja wojsk. Główne centrum tej koncentracji znajduje się w Szwesborgu. W znacznej części Finlandji ogłoszono stan obłożenia. W Zatoce Fińskiej przygotowano podstawę operacyjną dla rosyjskich i angielskich łodzi podwodnych. Cenzura w Finlandji znacznie została zaostrzona.

### Polska a Rosja.

KOPENHAGA 30.1. W otrzymanym tutaj wczoraj z Londynu czasopiśmie angielskiem „Nation”, z dnia 8 j. m., znajduje się artykuł, omawiający szeroko możliwość rozwiązania sprawy polskiej z niemieckiego punktu

widzenia. W artykule tym, najwidoczniej inspirowanym ze strony rosyjskiej znajduje się dosłownie taki ustęp: „Polityka państw koalicyjnych w stosunku do sprawy polskiej da się zamknąć w bardzo niewielu słowach. Cztery mocarstwa sprzymierzyły się dla wspólnego działania, ponieważ jednak tylko Rosja jest bezpośrednio zainteresowana sprawą polską, a zatem żadne rozwiązanie tej sprawy przez koalicję nie może być wzięte w rachubę, o ile Rosja nie wyrazi na to, swej zgody. Każdy, kto chce zabierać głos w sprawie polskiej, powinien ten punkt widzenia przyjąć jako aksjomat polityczny”.

### Rodiczew o pokoju.

SZTOKHOLM. Wydawca „Dagens Niheter” dr. Carlgren, który powrócił z Rosji, pisze, że w rozmowie z Rodiczewem ten mu świadczył, iż cały naród rosyjski zobojętniał już na wojnę i ze wszystkich stron słyszy się o zainteresowaniu jedynie kwestią: „Kiedy nastąpi spokój”.

### Zgon b. namiestnika Kaukazu.

SZTOKHOLM, 29.1. Donoszą tu z Piotrogradu, że były namiestnik Kaukazu, ks. Woroncow-Daszkw, zmarł w Ałupce na Krymie, przeżywszy lat 80.

### Straty angielskie.

LONDYN, 30.1. Komunikat biura Reutera. Urzędownie donoszą, że ogólna liczba strat wojsk angielskich na wszystkich frontach wynosiła do dnia 9 b. m. w zabitych, rannych i wziętych do niewoli 24.122 oficerów i 525 845 szeregowców.

### Zniewo łodzi podwodnych.

HAGA, 30.1. „Nieuwe Courant” donosi z Londynu: Departament handlu ogłasza, że w czasie od 4 sierpnia 1914 r. do dnia 31 października 1914 roku zatopionych zostało przez państwa nieprzyjacielskie 274 angielskie okręty handlowe o ogólnej pojemności 542 648 ton, 19 żaglowców pojemności 15 542 tony i 227 statków rybackich pojemności 14.104 tony.

### Zeppelin nad Paryżem.

PARYŻ, 30.1. Agencja Havasa donosi: Podczas gęstej mgły w sobotę wieczorem o godz. 11-iej pojawił się nad Paryżem statek powietrzny Zeppelina, rzucił kilka bomb, od których ofiarą padło wiele osób. W jednym punkcie bomby zabiły 15 osób, w innym 1 mężczyznę i 3 kobiety. Jeden dom uległ zniszczeniu. Prócz tego bomby wyrządziły wiele strat materialnych. Pościg latawców za statkiem nie odniósł skutku. Do godz. 1-iej w nocy w Paryżu pogaszone wszystkie światła.

### Charakterystyczny rozkaz komendanta rosyjskiego.

Wydawana obecnie w Kownie po niemiecku „Kownoer Zeitung” ogłasza znaleziony w twierdzy rozkaz byłego komendanta rosyjskiego, gen. Grigorjewa z daty 6 sierpnia z. r.

Rozkaz, wystosowany wyłącznie do oficerów załogi, w pierwszej części wywodzi, jakie są ułatwienia przy walce fortecznej, o ile zwłaszcza oficerowie stoją na wysokości swego zadania.

Po tym wstępie czytamy: „Po doświadczeniach, które tutaj w walkach fortecznych poczyniliśmy, można stanowczo powiedzieć, że wszystko zawisiem jest od oficerów i komendantów. Istnieje wiele godnych pochwały przykładów, ale też niemało wręcz przeciwnego, graniczącego nawet z przestępstwem. Niektórzy opuszczali stanowiska bez rozkazu przy zbliżaniu się 20 do 30 nieprzyjacielskich kawalerzystów, zanim ich nawet zaczęto ostrzeliwać; całe kompanie lub drużyny odchodzili, aby nie rzeć—pouciekały. Dowodzący batalionami lub kompanjami dawali rozkaz pośpiesznego cofania się, zamiast rozkazu strzelania i pozostawiali nieprzyjacielowi na łup artyleryjskie posterunki obserwacyjne. Szli gdziekolwiek poza front, kryli się i nawet nie meldowali, gdzie się znajdują.”

Poleciłem eo do wszystkich tych zbrodniczych działań wszczęć dochodzenia. Jeżeli się one potwierdzą, winnych oddam pod sąd polowy i nie zawaham się dowódców, którzy się takich zbrodni dopuścili, kazać rozstrzelać.”

„Wstydem jest — pisze dalej gen. Grigorjew — jeżeli panowie oficerowie troszczą się tylko o własną skórę, podczas gdy car i ojczyzna widzą w nich kręgosłup naszej bohaterkiej armji.”

Pomyślcie o tem — kończy — panowie oficerowie i pokażcie, iż cenicie tu nie o uratowanie naszego własnego „ja”, lecz o to wielkie i wzmożone, które zwiemy ojczyzną.”

W terminie dwutygodniowym od napisania

nia tego rozkazu Kowno już było zdobyte przez wojska niemieckie, a co ciekawse, komendant twierdzy, który w swym rozkazie uderzał w struny honoru i obowiązku rycerskiego i groził swym oficerom karami za tchórzostwo... sam znalazł się też pod sądem - pod zarzutem opuszczenia twierdzy przed wyczerpaniem wszystkich środków obrony.

**Różne wieści.**

**Polak profesorem w Kopenhadze.**

W piątkowym wieczornym wydaniu „Berlingske Tidende“, zamieszcza prof. Holger Pederson z powodu poprzedniej wzmianki o katedrze języków słowiańskich przy wszechinnicy kopenhaskiej, artykuł, w którym wykazuje konieczność, uprzystępnienia języka rosyjskiego już uczniom gimnazjalnym, jako przedmiotu fakultatywnego. Wskazuje on na to, że katedry języków słowiańskich przy uniwersytecie powinien objąć tylko dr. St. Różniecki.

**Bernard Shaw o obowiązku służby wojskowej w Anglii.**

Znany i z naszych scen angielski autor dramatyczny Bernard Shaw zajmuje się w jednym z ośmiu swoich artykułów sprawą obywatelskiej służby wojskowej w Anglii - Twierdzi on śmiało, że nie w wojsko ale nowe kierownictwo jest dla armii niezbędne. Rząd angielski chciał zrzucić z siebie odpowiedzialność za ewentualną katastrofę i tworzy nową hasła Shaw ma uczucie że siedzi w łódce balonu powietrznego w społeczeństwie wojennym. Dla puszczenia balonu w ruch zrzucają w panicznym strachu ubrania, prowianty, przekonania, a nawet dusze zamiast zrzucić worek z piaskiem, aby się ocalić.

**Obwieszczenie.**

Wnioski mieszkańców miasta Łodzi o pozwolenie do podróży do miejscowości austriacko-węgierskiego okupowanego okręgu na przyszłość powinny być piśmiennie przy oddziale paszportowym cesarskiego prezyjum policji, Spacerowa 14. okienko 4. pomiędzy godziną 8 i 9-tą przed południem oddane.

We wnioskach tych oprócz adresu wnioskodawcy powinien być:

- cel
- powód i czas trwania podróży

dokładnie podanym

Do wniosku trzeba dołączyć: paszport wnioskodawcy i policyjne zaświadczenie, że on osobiście od 6 miesięcy jest w tym mieście i nie ma zamiaru wyjechać. Decyzja o wniosku będzie piśmiennie za zwrot paszportu wnioskodawcy doniesiona

Osobiste dopytywania, które w żadnym razie nie przyczyniają się do przyspieszenia, niniejszem wyraźnie się zabrania.

Łódź, dnia 26 stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji v. Oppen.

**Rozporządzenie.**

Czas do zameldowania się do roli przemysłowej przedłużony zostaje aż do 9 lutego 1916 r. Za wystawienie wykazu po tym czasie za zameldowanie pobierana będzie opłata w wysokości 2) marek.

We własnym interesie zameldujących się należy, przed zameldowaniem zapatrzyć się w formularz i takowy przynieść wypełniony, przez co załatwienie przy zameldowaniu się przyspiesza. Zameldowania na innych jak przepisany formularz tak samo jak piśmienne doatrywania się takiego bądź rodzaju nie mają celu. Wszelkie wyjaśnienia udzielone są jedynie przy miejscu zameldowania (w dawnej szym lokalu deputacji budowlanej magistratu) Spacerowa 14 i 1 piętro. Przepisane formularze za 10 ten nabyć można w Łodzi, u

- 1) Feifera Grand-Hotel,
- 2) w trafice róg Piotrkowskiej i Dzielnej,
- 3) Karola Petera Piotrkowska 100,
- 4) Henryka Fürstera 61.

Wszystkie te w mieście Łodzi zamieszkałe osoby, które swe zameldowania do roli przemysłowej oddały, które jednakże wykazu o skutecznym zameldowaniu nie otrzymali, wzywa się aby wykazy swe odebrali. Wydawanie tych wykazów skutecznym będzie w następującym porzątku:

w poniedziałek, dnia 31 stycznia 1916 r. po południu o g. 3 i pół od litery A do K, we wtorek, dnia 1 lutego 1916 r. po południu o g. 3 i pół od litery L do Z.

Zwraca się szczególną uwagę na to, że i wszyscy rzemieślnicy do roli przemysłowe, zameldować się muszą.

Spółki zameldować muszą swą firmę, a oprócz tego zameldowani muszą przy nich zatrudnieni dyrektorzy i urzędnicy o ile ostatni zobowiązani są opłacać patenty.

Łódź dnia 23 go stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji podp. v. Oppen.

**Obwieszczenie.**

W celu wykonania robót nad krytym rzeki Łódki między ulicami Nowomiejską i Wschodnią nakazalem zniiesienie znajdujących się tam budek sklepów i składów handlowych do dnia 1 marca 1916 r.

Z dniem tym komunikacja między ulicami Nowomiejską i Wschodnią w celu rzeki Łódki zostanie od czasu ponownego rozporządzenia wstrzymana.

Łódź dnia 26 go stycznia 1916 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji v. Oppen.

**Obwieszczenie.**

Niniejszym wzywa się posiadaczy wag i ciężarków ostemplowanych w roku 1914-ym, aby takowe przedstawili Delegacji Kontroli Wagi i Miar (Średnia 16) od dnia 1-go maja

1916 r. celem ponownego sprawdzenia i ostemplowania.

Osoby, które się nie zastosują do niniejszego obwieszczenia podlegają karom, przewidzianym Regulaminem Delegacji Kontroli Wagi i Miar.

Łódź, dnia 24 go stycznia 1916 r.

MAGISTRAT. A. Fogiel.

4931-2-1

**Kurs rubla.**

Łódź, 31 stycznia, 1916 r.

Na giełdzie berlińskiej płacono w sobotę za 100 rb. M 163,25 (cc odpowiada rb. 61,25 za 100 marek)

**Polacy uczyć się czytać!**

Szkola kroju i szycia oraz wszystkich robót ręcznych, haftu, białego i kolorowego, nauka kroju szycia białym Apolonij KOPYDŁO WSKIEJ Piotrkowska 154.

Od d. 1 i 8 lutego rozpoczyna się trzymiesięczny i półroczny kurs nauki kroju i szycia i robót ręcznych za opłatą 2-ech rubli miesięcznie. Po skończonym kursie uczenie otrzymują patenty. Zapis uczenie codziennie od 10 do 2 po poł.

**TEATR POLSKI Cegielniana 6.**

We wtorek, 1 lutego 1916 r. O g. 7 i pół wiecz. Ostatni występ znak. art. Teatrow Warszawskich.

Stan. LUBIŹ-SA OWSKIEJ na żądanie

**BĘBEN** sztuka w 4 aktach, L. SŁIWIŃSKIEGO

W środę, 2 lutego 1916 r. O g. 3 po południu

Po cenach popularnych.

**Łościsko pod Racławicami** dramat narodowy w 7 obrazach A. W. Lesoty.

Bilety wcześniej do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, w dniu zaś widowisk w kasie teatru u

O godzinie 7 i pół wieczorem

**CAR PAWEŁ I**

dramat historyczny w 8 obrazach, D. Mereżkowskiego, przekład St. Łazińskiego.

**KURJER POLSKI**

wychodzi obecnie pod naczelną redakcją Stefana Krzywoszewskiego i Bołdana Straszewicza

Kurjer Polski stara się szerzyć i umacniać przekonanie, iż tylko samodzielny, niepodległy byt państwowy jest godnym naroda polskiego

Kurjer Polski broni dwóch warstw naszego społeczeństwa, które najwięcej od wojny ucierpiały: pracującej inteligencji i robotnika fabrycznego. Nawołuje klasy zamożne do solidarności ze słabszymi i do ofiarności.

Kurjer Polski porusza najwybitniejsze sprawy polityczne i społeczne, a w ostatnich numerach pierwszy podał: nową taryfę celną, nowy niemiecki projekt samorządu dla Warszawy, całkowitą mowę kanclerza niemieckiego i wiele innych.

Kurjer Polski rozszerzył swe ramy, atępszył treść, zaprosił najświetniejsze pióra do współpracy; podaje obfitą kronikę miejską oraz zwraca pilną uwagę na życie prowincji

Kurjer Polski pozyskał sobie uznanie szerokich kół czytających, które w obecnej sytuacji szukają obfitych a ważnych informacji i grantowych, obywatelskim dachem przenikniętych artykułów

Kurjer Polski ofiaruje każdemu swemu prenumeratorem bezpłatnie ogłoszenie (w rubryce „drobnych“) do wysokości opłaconej prenumeraty.

Kurjer Polski prenumerować można we wszystkich oddziałach poczty niemieckiej, w księgarniach, kantorach pism i wprost w administracji, ul. Zgoda 1

Kurjer Polski kosztuje w Warszawie i na prowincji tylko 50 kop. miesięcz. Adres: Redakcji i Administracji „Kurjera Polskiego“, Warszawa, ul. Zgoda № 1.

**Kalendarzyk Kieszonkowy**

ilustrowany na rok 1916 jest do nabycia w Administracji „N. Kurjera Łódzkiego“ Zachodnia 37. Cena 3 kop. — Cena 3 kop.

**Wielka wyprzedaż skórzanych odpadków.**

z libawskich i petersburskich garbarni, na brandzie i wywrotkową robotę, jako też i dla trepiarzy suchotowe odpadki można dostać w składzie skór E. Rosenowega, Nowomiejska № 6. 4914-3

**MYDŁO**

Od 30 k. do 70 kop. każda gospodyni powinna zapatrzyć się w gospodarstwie tym MYDŁEM do prania i gotowania. Przy kupnie 10 funtów przejazd tramwajem na mój rachunek. Dla hurtowników znaczny rabat. Również sprzedaw wszelkich towarów kolonialnych, ul. Zgierska 11, Goldberg. 4915-2

**Do sprzedania 4 nowe SAMOWARY**

(KOTŁY) specjalnej konstrukcji dla herbaciarzy ludowych. Obe rzeć można ul. Senarska № 22 (w kantorze fabrycznym). —3

**KORKI**

wszelkiego gatunku dla aptek dystrykcyjnych, do piwa wina octu szpinakowe do beczek i t. d. hurtowo i detalicznie sprzedaje i przyjmuje za mówienia. wykonywa pod gwarancją M. Bryland, Łódź, Średnia № 2. 3

A. Akerberg konsultant prawny Zielona № 3.

Od dn. 7 lutego otwartą zostaje

**Sala Zajęć**

Nauka wszystkich robót ręcznych i szycia dla kobiet i dziewcząt od lat 14 tu za opłatą 25 k. tygodniowo. Bardzo biednym bezpłatnie. Zapisy codziennie od 2 do 5 ppł. Piotrkowska, 154 A. Kopydłowska.

**Ogłoszenia drobne:**

Meble z 3-ech pokoi sprzedam. tanio. Piotrkowska 139-9 3

Meble z kilku pokoi sprzedam. tanio. Główna 11 m 18 woficynie pierwsze piętro 4721-1

Meble wyprzedaż z trzech pokoi tanio Mikołajewska № 40 m 2. 4922-1

Było zaraz do sprzedania z dwóch pokoi mebla. Promenada № 9 m 7

Do sprzedania resory powozowe używane. osie powozowe używane. Marysińska 36 Karbowiczak. 1

Do sprzedania kareta powóz, siodło używane. Marysińska 36. 1

Do sprzedania z powodu wyjazdu aseniacja egzystująca kilka lat Marysińska 36. 4901-1

Kupię zaraz sieczkarke na 3-4 gatunki sieczki, nową lub używaną ale w dobrym stanie. Adresy pozostawić w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“. Zachodnia 37. 0

Krawiec damski z powodu kryzysu szyje elegancko kostjumy od mk 10. palta od mk 8, suknie od mk. 2 Szyje karakułowe zakłady, futra i przerabiam na najnowsze fasony. Pracownia E. Rudzkiej. Piłta kowska № 17, parter. Nowe żurnak nadeszły.

Kto ma do sprzedania beczkę dla gnojówki żelazną lub drewnianą nową lub używaną, niech złoży adres w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“. Zachodnia 37. 4786-1

Osoba w średnim wieku, skromnych wymagań, pozostająca bez środków do życia, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Łaskawe oferty pod „Rozpaczliwe położenie“ w „Kurjerze“

Potrzebna na prowincję do miasteczka blisko Łodzi, sklepowa z kancelją rubli 100. Oferta pod „M. S. składać w „Kurjerze Łódzkim“. Zachodnia 37. 4905-1

Pokój umebłowany z oddzielną wejściem jest do wynajęcia za raz. Widzewska 11 m. 5. 4782-1

Skradziono książeczkę oszczędnościową № 1075 wydaną z Radogoskiego Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowego, na imię Juljanny Cichej. Zastrzeżenie zrobione. 4934-1

50 funtów pietruszek do sprzedania. Wiadomość w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“. Zachodnia 37. 4785-1

Zaginął paszport niemiecki w dany w Zgierzu, na imię Karol Jurmich. 4932-1

Zdolna krawcowa, wdowa obciążona trojgiem dziećmi, która pracowała w magazynach warszawskich, prosi uprzejmie o powierzenie robót wszelkich w zakresie krawiectwa czynny wchodzących. Wykonana staranne ceny nadzwyczaj niskie. Długa 16, oficynie, na parterze Dobrowolska 3168-1

Zaginął paszport niemiecki. W dany w Zgierzu na imię Zdzisław Augustynowicz 4924-1

**Lekarz Dentysta S. GORDIN** Konstaktynowska 18. Leczenie plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Zęby sztuczne z podniebieniem i bez na złocie i kauczuku. Przyjem. godz. od 10-113-5

**Lekarz - Dentysta S. GOLDMAN** długoletnia asystentka szkoły dentystycznej i kliniki dla zadawiecia. Przyjmuje codziennie od godz. 9 rano do 1 po poł. i od 3 po południu do 7 wieczór. 19 MŁLSZA 19.